

Iwona Siwek-Front, urodziła się 5 kwietnia 1967 w Krakowie

Pewna artysta z Krakowa

- nie płeć jest ważna, lecz głowa! -

Maluje baby,

koty i żaby,

sztuką wciąż szuka od nowa.

Pewna artysta z Krakowa,

znany jej motyw to krowa,

poza tym baby,

koty i żaby,

sztuka jej wolna i nowa.

Pewna artysta z Krakowa,

znany jej motyw: mózg, głowa!

Wyzwała baby,

koty i żaby,

talent się liczy, nie mowa.

Pewna artysta z Krakowa,

- talent ważniejszy niż mowa! -

Maluje baby,

koty i żaby,

w jej raju króluje krowa.

Pewna artysta z Krakowa,

na sławę w świecie gotowa,

maluje żaby,

koty i baby,

a każda świeża i zdrowa.

(ebs)

Pewna genialna baba z Krakowa,

uparta, osobna i morowa,

zodiakalny Baran,

artystyczny taran,

zaskakuje co rusz od nowa.

(ebs, 5.4.24)

Iwona Siwek-Front - polska artystka (właściwie używa formy męskiej, artysta, jako określenia zawodu a nie płci), plastyk, malarz, rysownik i autor filmów animowanych oraz komiksów. Członek Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Wykładowca w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego na Wydziale Produkcji Filmowej i Telewizyjnej. Od początku lat 90. prowadzi tworzone w konwencji komiksów Dzienniki Telewizyjne. Najchętniej określa się jako artysta-neodada. Prace podpisuje imieniem, nazwiskiem, datą oraz godziną i temperaturą.

(wg Wiki i więcej na Wiki, a jest to tym razem hasło stworzone przeze mnie)

*

Filmy animowane

<https://www.youtube.com/watch?v=goHYe52u9Ho&list=PL-j3GvUIXwl6LzNMZ6bLfQ52kfjAm2M1A>

Przedostatnia wystawa (w Warszawie), Wyzwolone:

<https://www.youtube.com/watch?v=FWZv9prTBtE>

Ostatnia wystawa, Mózg w Piwnicy, fragment tekstu:

Mózg na obrazach Iwony kipi od słów, piktogramów, znaków, haseł, fragmentów rozmów, mądrych, głupich, śmiesznych i poważnych. Podłączony jest kablami, wypustkami, antenami z całą resztą świata. Iwona, współczesny artysta, przedstawia ludzki mózg jako informatyczne *horror vacui* współczesności.

Albo staje się tym, czym jest, gdy pozbawić go życia, wypreparować z ciała, którego był główną centralą dowodzenia, kupką białka, którą żywią się z apetytem inne stworzenia, muchy, ptaki... bakterie, robaki... mózg ze swojej zwariowanej przygody w sferze ducha wraca do biosfery, jeśli jej nie skazimy, nie pozbawimy się szansy na dalszy rozwój, którego końca nie znamy. Do czego jeszcze będzie zdolny nasz mózg? Nasz intelekt? Zadbać o mózg, to nie dać go zatopić w oceanie informacji zbędnych, w głupocie, kołtuństwie, pozerstwie, zachłanności...

*

rysunki wiosenne